

10
GROSZYABC
TOWINY CODZIENNE10
GROSZY

NASZE ABC

A potem?

Przedstawiliśmy wczoraj obecną sytuację na Dalekim Wschodzie i coraz wyraźniejszy charakter protektoratu, w jaki przeobraża się stosunek Japonii do Chin. Czy rząd tokijski, czy japoński sztab generalny — boć, jeśli o skutki ostateczne chodzi, różnice te nie mają znaczenia — dość że ci, którzy reprezentują politykę japońską w stosunku do Chin, dążą coraz bezwzględniej do urzeczywistnienia swoich planów.

Jakich? Nie można ocenić tej sprawy dystansem miesięcy czy nawet lat, a chyba tylko — dziesięcioleci. Ale bodaj już, czy także — pokoleń. Bo sprawy idą o wiele szybciej.

Przecież od czasu, gdy Japonia zaczęła się dopiero europeizować i porzucać poprzedni charakter średniowieczno-feudalny, zmieniły się dopiero dwa pokolenia i najstarsi ludzie pamiętają jeszcze „dawne czasy”. Od zwycięstwa nad Rosją — pierwszej wielkiej na światową skalę próby sił młodego państwa — upłynęło dopiero 30 lat, okres jednego pokolenia. A od utworzenia Mandżukuo — wszystkiego dopiero trzy lata...

Krok za krokiem — poprzez zdobycie Korei (1894), usadowienie się w najważniejszym porcie Mandżurii w dziesięć lat później, zlikwidowanie całkowite wpływy rosyjskich a zaraz potem i chińskich w całym kraju w okresie po wojnie światowej — Japonia rozszerza swą ekspansję na gruncie Chin i coraz wyraźniej staje się nie tylko kolonizatorką, ale i organizatorką.

Sama ekspansja gospodarcza, chęć zapewnienia sobie surowców, dążenie do zyskania terenu dla emigracji, wreszcie dążenie do jaknajsolidniejszego zabezpieczenia sobie zdobyczy na stałym lądzie azjatyckim — jeszczeby nie tłumaczyły dostatecznie rozpędu, z jakim się rozwija akcja japońska. Ma ona całkiem już widocznie dalsze cele na oku, a temi są: opanowanie całych Chin. Wskreszenie cesarstwa północno-chińskiego jest przecież już tylko kwestią lat, a od tego punktu aż do chwili zjednoczenia w jednym organizmie całej 400-miljonowej (wówczas zaś już półmiliardowej) ludności Chin może wystarczyć okres 10-ciu, 20-tu, najwyżej 30-tu lat.

A wtedy rozpocznie się okres, w którym najpotężniejszym mocarstwem na całej kuli ziemskiej będzie blok japońsko-chiński, a raczej Japonia — być może już wówczas unją personalną złączoną z Chinami w jedną organiczną całość. I nastąpi dla Europejczyków konieczność odwrotu z całej Azji, a kto wie czy nie powtórzy się, jak istniała przez półtysiąc lat, historia z załewem azjatyckim, idącym na Europę...

Jednej tylko rzeczy trzeba obecnie do osiągnięcia tego celu: przekształcenia psychologii Chińczyków, aby się organizatorskiej ręce Japonii bez oporu poddali. Ale czy do tego już daleko? Obecna uległość Chin, to nie tylko bezsilność. To także uginanie się przed nowym zdobywcą; wszak i w historii przeszłej uginano się pod zdobywcami i przyjmowano ich kierownictwo. Psychologia chińska już się przeobraża. Powstanie wielkiego mocarstwa rasy żółtej, sięgającego od Oceanu Spokojnego po Tybet, jest już tylko kwestią czasu i to nawet niezbyt długiego.

Większość naszego pokolenia jeszcze tego dożyje.

M. Grz.

Wśród ciągłych eksplozji i pożaru

Fabryka amunicji wyleciała w powietrze
50 zabitych — 375 rannych

BERLIN, 13.6. (PAT.). W miejscowości Rheinsdorf w pobliżu Wittenbergu nastąpiła dziś popołudniu straszliwa eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych.

W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z najdalszych okolic oddziały straży pożarnej, formacje szturmowe i wojsko oraz czerwony krzyż pracują niezmordowanie nad uprzątnięciem gruzów i ratowaniem pogrzebanych. Długi korowód samochodów szpitalnych ciągnie szosami, odwożąc zabitych, rannych i okaleczonych.

Katastrofa nastąpiła o godz. 15-ej w zakładach fabrycznych firmy Wasag (Westfaelisch-Anhaltische Sprengstoff-Fabrik). Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono.

Po pierwszej eksplozji wybuchł pożar, który spowodował dalsze eksplozje. Ostatnia nastąpiła o godz. 18-ej i dopiero około godz. 20-ej udało się dotrzeć do miejsca katastrofy.

Rozmiarów nieszczęścia narażenie nie można ustalić. Należy przypuszczać, że jest 50 zabitych.

Eksplozje nastąpiły w rezerwuarach podziemnych z nieznanych dotychczas przyczyn.

Sila wybuchu była straszliwa. Huk słyszano w odległości 8 km. Na ulicach Wittenbergu gromadziła się tłuma ludności, która przejęta grozą i niepewnością, czekała dalszych wiadomości z miejsca wy-

buchu. Setki rodzin dotkniętych jest katastrofą.

BERLIN, 14.6. (PAT.). — Z Wittenbergi donoszą: Prace ratunkowe w Reinsdorf prowadzone są w gorączkowym tempie. Niebezpieczeństwo dalszych eksplozji zdaje się być zażegnane. Zdaleka widać płomienie, wychodzące z podziemnych rezerwuarów. Wszystkie okoliczne rezerwuary zostały ze względów ostrożności opróżnione. Policja, formacje narodowo-socjalistyczne i oddziały Reichswehry strzegą dostępu do miejsca katastrofy.

WITTENBERG, 14.6. (PAT.). — Według ostatnich wiadomości, do tychczas wydobyto zwłoki 22 ofiar katastrofy w Reinsdorf. Pod gruzami znajduje się jeszcze 30 robotników, co do których istnienie ma nadzieja, by można ich wydobyć żywymi. Dotychczas naliczono 75 ciężko rannych i 300 lżej rannych. Dzięki zarządzeniom władz już późnym wieczorem zapanował w Wittenberdze spokój. Pomoc lekarska została zapewniona, gdyż w akcji ratunkowej biorą udział nie tylko lekarze miejscowi, lecz również z dalszych okolic, a nawet z Berlina i Lipska. W okolicach Reinsdorf i w samej Wittenberdze eksplozje wyrządziły tylko straty materialne, nie pociągając za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach.

BERLIN, 14.6. (PAT.). — W

związku z katastrofą w Reinsdorfie kanclerz Rzeszy przesłał do zarządu fabryki telegram kondolencyjny, przeznaczając zarazem 100.000 marek na pomoc dla ofiar katastrofy.

Wittenberg, miasto powiatowe w Saksonii pruskiej, nad Łabą, oddalone jest od Berlina o 60 km. „Wasag” była jedyną fabryką, która, w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, miała prawo wytwarzać amunicję dla Reichswehry. Produkcję przedewszystkiem dynamitu i prochów strzelniczych. W ostatnim czasie produkcja została znacznie zwiększona. Pracowano dniem i nocą na trzy zmiany. Fabryka zatrudniała ogółem 7000 robotników. Panoval tam niezwykle ścisły rygor. Robotnicy byli bardzo dokładnie wybierani. Warunkiem przyjęcia było wykazanie się przynależnością do partii oraz certyfikatami lojalności ze strony władz.

Rząd polski interwenjuje w Gdańsku
Zagrożenie interesów polskich ograniczeniami dewizowymi

GDANSK, 14.6. (PAT.). — Dn. 12 b. m. Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. Papée odbył z prezydentem Senatu W. Miasta, Greiserem, rozmowę na tematy walutowe, uzyskując zgodę Senatu na niezwłoczne podjęcie rokowań finansowo-walutowych. Rozmowa ta nastąpiła w związku z wprowadzeniem zarządzeń dewizowych, sprzec-

nych z umowami polsko-gdańskimi, co spowodowało rząd polski do zajęcia stanowiska, które zostało zakomunikowane Senatowi w dn. 13 b. m. Rząd polski, zainteresowany w sytuacji walutowej portu gdańskiego, jest zdecydowany na obronę swych żywotnych interesów, uwzględniając przytem w sposób życzliwy także i interesy W. Miasta.

Pociąg katowicki zderzył się
z pociągiem stojącym w Koluszkach

Wczoraj o godz. 1.34 w nocy pociąg osobowy nr. 213, zdążający z Warszawy do Katowic na stacji Koluszek wskutek silnego dojazdu przy dostawianiu 4 wagonów zderzył się z pociągiem stojącym na stacji. Uszkodzeniu uległ 1

wagon. Spośród pasażerów jedna osoba jest lekko ranna, 7 osób kontuzjowanych. Po doraźnym opatrzeniu przez lekarza wszystkie osoby udały się w dalszą drogę.

W formie „zalecenia” Ligi Narodów
Projekt rozbioru Abisynji
Czy Anglia może zamknąć Suez?

PARYŻ, 14.6. (ATE.). — Współpracowniczka dziennika „Excelsior” uzyskała wywiad z Mussolinim. Szef rządu włoskiego poruszył m. in. sprawę konfliktu z Abisynją. Mussolini zaznaczył, że środki natury wojskowej, przedsięwzięte przez Włochy mają charakter zapobiegawczy. Włochy zgodziły się na procedurę arbitrażową, która jednakże musi być ograniczona tylko do incydentu pod Ual-Ual. Wojownicze plemiona, nad którymi rząd centralny nie sprawuje kontroli, zagrażają bezpieczeństwu kolonii włoskich. Włochy muszą postawić na porządku dziennym całokształt tego zagadnienia. Kolonizacja Libii dowiodła, że Włochy są narodem zdolnym do zorganizowania kolonii.

PARYŻ, 14.6. (PAT.). — „Oeuvre” twierdzi, że Włochy będą się starały w czasie sierpniowej sesji rady Ligi Narodów doprowadzić w porozumieniu z Anglią i Francją do tego, aby Liga Narodów zaleciła cesarzowi etiopskiemu ustanowienie pewnego rodzaju trójstronnego protektoratu nad Abisynją. Protektorat ten byłby uważany za dalszy ciąg traktatu z 1908 r. i dzieliłby Abisynję na 3 strefy wpływów, co jedynie — zdaniem Włoch — pozwoli na uniknięcie wojny. Te strefy wpływów zostałyby rozgraniczone w sposób następujący: Włochy zajmowałyby się terytorjum, położonym między ich dwiema koloniami, dalej okrugiem Obmrega na południowo-zachód od Erytrei poprzez Gondar aż do Callaro po wybrzeże zachodnie włoskiej Somali. Teren ten o po-

wierzchni około 300 tys. km. kw., obejmuje jedną z najbogatszych części Etiopii. W Brytanii miałyby prawo do kontrolowania administracji terytorjum, położonego na pograniczu Sudanu, na południe od jeziora Tsana. Zadanie Francji nie zostało jeszcze bliżej określone.

KAIR, 14.6. — Egipski dziennik „Balagh” ogłosił artykuł, poświęcony sprawie kanału Suez-

kiego. Dziennik przypomina, że na mocy międzynarodowego traktatu z roku 1888 kanał Suezki winien pozostać otwarty dla okrętów handlowych i wojennych wszystkich krajów, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Anglia mogłaby jedynie zgromadzić swą flotę wojenną po kanale i w ten sposób zahamować transporty włoskie. Takie oznaczalby jednak wojnę.

Braddock — mistrzem świata w boksie
Porażka Maxa Baera

NOWY JORK, 14.6. (PAT.). — Rozegrany w N. Jorku mecz bokserki o mistrzostwo świata wszystkich wag między Maxem Baerem, a Jimmy Braddock'em zakończył się niespodziewaną porażką dotychczasowego mistrza świata Maxa Baera. Braddock wygrał na punkty po 15 rundowej walce, zdobywając w ten spo-

sób tytuł mistrza świata.

Porażka Maxa Baera, na którą nikt nie liczył, stwarza zupełnie nową sytuację w międzynarodowym boksie zawodowym. Projektowany w sierpniu mecz między Baerem a Schmelingiem staje w ten sposób pod znakiem zapytania.

Represje wobec polskich graczy
za polską rozmowę na boiskach litewskich

KROLEWIEC, 14.6. (PAT.). — „Dzień Polski” podaje, że w ostatnią niedzielę na zawodach piłkarskich w Kownie sędzia litewski zarządził usunięcie z boiska jednego z graczy polskiego klubu sportowego „Sparta” za to, że ten odezwał się do kolegi w języku polskim. Następnego dnia inny sędzia zakomunikował członkom klubu „Sparta” przed rozpoczęciem meczu, że na boisku

wolno rozmawiać tylko po litewsku. Powyższe postępowanie sędziów litewskich wywołane jest zarządzeniem kowieńskiej izby sportowej o przymusie posługiwania się językiem litewskim na boiskach. Wobec klubów polskich stosowane są represje za przekroczenie tego zarządzenia, chociaż kluby polskie nie otrzymały od izby urzędowego zawiadomienia o zarządzeniu.

Zmora opłat targowych
w Suwalszczyźnie

Organizacje rolnicze w Warszawie otrzymały z Suwałk następujące doniesienie:

Ponimo przeprowadzenia pewnych zmian opłaty rogatkowe i targowe, pobierane przez miasta, nie przestają być zmorą, męczącą ludność wiejską. W Suwałkach dochodzi do gorszących scen przy pobieraniu opłat na rogatkach. Tarnoszenie się poborców miejskich z wjeżdżającymi do miasta chłopami jest na porządku dziennym.

Opłata od furmanki parokonnej wynosi 30 gr., a od jednokonnej — 15 groszy. Nie jest to wiele, ale chłop przybywający do miasta często i tych kilkunastu groszy nie mają. Na rogatkach słychać z tego powodu

przekleństwa mężczyzn i płacze kobiet. Miasto Suwałki pobiera nadto opłaty targowe, wynoszące od swini i krowy — 60 groszy, od konia w zaprzęgu, który idzie na sprzedaż — 80 gr., od konia bez zaprzęgu — 1 zł. Bród tego świadczenia, ważne na 10 dni, kosztuje od cielęcia i świni — 30 gr., od krowy i konia — 50 gr. Opłaty powyższe w normalnych czasach nie byłyby dla rolnictwa wysokie, ale dzisiaj są one istotnym ciężarem, nałożonym przez miasto na ludność wsi.

Podjęte zostały starania u władz nadzorczych, aby jaknajrychlej położyły kres opłatom rogatkowym i targowym w Suwałkach.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe
NA ZASTAW RUCHOMOSCI S. A.
(PIERWSZY LOMBARD AKCYJNY)

PLAC NAPOLEONA Nr. 2

załatwia nadal jak dotychczas wszelkie operacje, wydaje bez ograniczeń pożyczki
I NIEMA NIC WSPÓLNEGO
z likwidującym się lombardem mieszczącym się przy PLACU NAPOLEONA Nr. 1

p. f. WARSZAWSKO-GDAŃSKIE TOWARZYSTWO
HANDLOWO-ZASTAWOWE S. A.Groźba bombardowania Pekinu
Japonia sięga poza Wielki Mur

PARYŻ, 13.6. (PAT.). — Agencja Havasa donosi z Pekinu: polityka Japonii za całą jasnością uwydatnia intencje japońskich kół wojskowych co do rozciągnięcia protektoratu Japonii znacznie dalej poza mur chiński. Armia, rozpoczynając metodycznie swój plan ekspansji, chce stworzyć na północ od Żółtej rzeki państwo buforowe, nad którym objąłby z czasem władzę obecny cesarz Mandżukuo. Nowa ofensywa Japonii stanowi odpowiedź na pojednawczy gest japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w stosunku do Chin, wyrażający się podniesieniem przedstawicieli Japonii w Chinach do rangi ambasady. W tym wypadku japoński sztab generalny w sposób bardzo żywy ujawnił swe niezado-

wolenie. Korespondent pekiński Havasa zaznacza wkońcu, że jest mało prawdopodobne, aby Czang-Kai-Szek mógł poprosto ugiąć się przed ultimatum Japonii bez narażenia się na „utrata oblicza”, lecz z drugiej strony niewiadomo, w jaki sposób może on zorganizować opór.

TOKJO, 14.6. (PAT.). Wyjazd Ho-Ing-Czina określa prasa jako ucieczkę, która czyni sytuację w północnych Chinach coraz krytyczniejszą.

LONDYN, 14.6. (ATE.). — Dowództwo japońskie w nocy wystosowanej do władz chińskich oświadczyło, iż w razie nieprzyjęcia wszystkich warunków japońskich, Pekin będzie bombardowany z samolotów. W mieście zapanała panika.

Wypadek największego hydroplanu
Francji

PARYŻ, 14.6. PAT. Wielki hydroplan francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris”, który przybył do Havru celem powitania powracającego z pierwszej podróży do St. Zjednoczonych parowca „Normandie”, za-

wadził dziś rano w chwili odlotu o maszty trzech stojących w zatoce łodzi rybackich. Jedna z tych łodzi wywróciła się i zatonała. Skrzydła hydroplanu uległy uszkodzeniom.